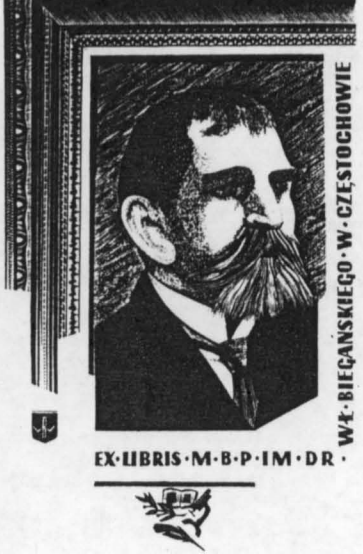

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Cena numeru 1 złoty.

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 38 . | Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Telefony 2245 i 2249. | Częstochowa, środa 28 marca 1945 r. | Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 13-ej — 15-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. | Rok I.

Krajowa Rada Narodowa i Rady Terenowe

Naród polski ujął władzę w swe spracowane dłonie i przekreślił na zawsze wszystko co w ustroju naszym było pozostałością szlacheckiej i burżuazyjnej tradycji — z ludu pracującego powołał swe nowe przedstawicielstwo — nowy sejm — Krajową Radę Narodową.

Fakt ten obalił zapory odgradzające Polskę od pełni ustroju demokratycznego, wykluczył z życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego czynniki, które życiem tym kierowały przez setki lat, obszarników, magnatów, potentatów finansowych. Elementem twórczym, elementem nadrzędnym w nowoczesnym państwie jest człowiek pracy wyzwolony z wiekowej niewoli.

Krajowa Rada Narodowa jest prawdziwą wyrazicielką potrzeb narodu, gdyż przez organizację swą i zakres kompetencji gwarantuje dostęp do stanowienia o losach państwa szerokim masom społeczeństwa. Krajowa Rada Narodowa owa gwarantka wolności i sprawiedliwości społecznej posiada bardzo rozległy zakres działania i do czasu przeprowadzenia wyborów do ciał parlamentarnych jest organem nadrzędnym w państwie.

Do kompetencji K. R. N. należy planowanie działalności publicznej, a w szczególności ustalanie budżetów i planów świadczeń w naturze, ustalanie stanu liczebnego wojska, kontrola organów wykonawczych z punktu widzenia zgodności z ustawami i uchwalonymi planami oraz z punktu widzenia polityki i celowości, powoływanie i odwoływanie organów wykonawczych i Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, uchwalanie drogą ustaw podstawowych aktów gospodarki, zatwierdzanie umów handlowych i celnych oraz uchwalanie nadzwyczajnych aktów politycznych jak wypowiedzenie wojny, zawarcie pokoju i t. d.

W skład K. R. N. wchodzą przedstawiciele delegowani przez organizacje polityczne społeczne i gospodarcze, zrzeszenia zawodowe, przedstawiciele Wojewódzkich Rad Narodowych, przedstawiciele organizacji polskich z zagranicy, solidaryzujących się z K. R. N. oraz kooptowani wybitni i zasłużeni przedstawiciele wojskowości, nauki, literatury, sztuki i pracy społecznej. Z zrzeszeń zawodowych i społecznych reprezentowane są: związki zawodowe, organizacje inteligencji pracującej, związki rolnicze, rzemieślnicze, spółdzielcze, zrzeszenia przemysłowe i handlowe, instytucje kulturalne i oświatowe, stowarzyszenia pomocy i opieki społecznej oraz organizacje młodzieży.

Przewodniczący K. R. N. posiada wszystkie uprawnienia konstytucyjne marszałka sejmu i zastępuje Prezydenta, wobec opróżnienia tego urzędu. K. R. N. uprawniona jest do powołania Tymcz. Rządu R. P.

Podległymi K. R. N. są Rady Terenowe, których sieć gęsto pokrywa kraj. W strukturze hierarchicznej bezpośrednio zależne od K. R. N. są Rady Wojewódzkie, które delegują do niej swych przedstawicieli, a następnie Powiatowe, Miejskie i Gminne Rady Narodowe.

Właśnie rozgałęzienie tej sieci, obejmujące najmniejsze komórki administracji państwowej pozwala poprzez wszystkie stopnie hierarchiczne najszerszym masom pracującym uczestniczyć w rządach.

Do kompetencji Terenowych Rad Narodowych należy w ich zasięgu terytorialnym planowanie działalności publicznej, kontrola organów wykonawczych, powoływanie samorządowych organów wykonawczych, zawieranie umów w sprawie pożyczek, zbycia, zmiany lub obciążenia majątku nieruchomego.

Rady Narodowe są podstawowym elementem ustroju ludowego, są terenem, na którym rozstrzygają się w sposób idealnie demokratyczny wszystkie sprawy życia państwowego. Składając się z przedstawicieli wszystkich zrzeszeń, organizacji i związków zawodowych — dają równe prawo reprezentacji każdemu działowi pracy. Nie politykierzy, nie zawodowi leaderzy polityczni, nie przekupni „trybuni ludowi" lecz ludzie pracy referować mogą i bronić swoich własnych spraw i wykazywać braki i niedomagania. W ten sposób Rady Narodowe obejmują swym zakresem wszystkie przejawy życia i wszystkie działy pracy. Ta właśnie powszechność i proporcjonalność w składzie Rad Narodowych jest rękojmią sprawiedliwości społecznej i podstawową zdobyczą demokracji.

Rady Narodowe spełniają rolę kontrolną nad państwowymi i samorządowymi organami wykonawczymi. Owe uprawnienia pozwalające im regulować działalność rządu, osądzać go, a w razie konieczności — rozwiązać, uprawnienia dające prerogatywy ciału ustawodawczemu, przedstawicielstwu ludowemu, są drugim ważnym objawem demokracji, zgodnym z konstytucją marcową. Zakres kompetencji ciała ustawodawczego był sprowadzony do minimum przez autorytatywną konstytucję 1935 roku, nadającą wielkie prerogatywy prezydentowi.

Rady Narodowe biorą dziś wybitny udział w życiu ogólnym państwa. Wojewódzkie, Powiatowe i Gminne Rady Narodowe kierują przeprowadzeniem Reformy Rolnej — tego wiekopomnego przewrotu, który masy ludowe podniósł do należnej im roli pełnowartościowych obywateli i który jest dowodem, że hasła demokratyczne nie są jedynie gołosłownymi frazesami. Rady Narodowe wglądają i planują zagadnienia aprowizacji, siewów, świadczeń rzeczowych, a w miastach wydzielonych czuwać muszą nad rozwojem i kontrolą przemysłu przy ścisłej współpracy ze Związkami Zawodowymi i spółdzielczością. Rozwój tej współpracy przyniesie zrównanie wszystkich pracujących w prawach realizujących sprawiedliwość społeczną! W przyszłości nie będą istniały większe wytwórnie czy warsztaty dla osobistego dorabiania się, lecz każdy pracownik będzie miał prawo do korzyści, jakie daje nam obecny ustrój, do kultury i dobrobytu.

Miejskie i Powiatowe Rady Narodowe wyłaniają poszczególne specjalne komisje jak przemysłowa, aprowizacyjna, opieki społecznej, oświaty, mieszkaniowa, propagandy i t. d., które stanowią czynnik kontrolny nad działalnością odpowiednich wydziałów powiatowych zarządów miejskich. Miejskie R. N. mają o wiele szerszy zakres demokratyzacji niż dawne rady miejskie, wybierane drogą głosowania z pośród polityków zawodowych i mające małe uprawnienia.

Państwo Polskie wraca do życia, buduje się w warunkach ciężkich, goi rany. Powstaje w nowych formach, na czystych zasadach demokracji, gdzie podwaliną ustaw jest prawo do szczęścia każdego człowieka.

W przebudowie i rozbudowie Polski Demokratycznej udział bierze Lud Pracujący, świadomy i odpowiedzialny swej roli dziejowej, lud, którego przedstawiciele poprzez wszystkie stopnie hierarchiczne Rad Narodowych wchodzą w skład Krajowej Rady Narodowej — suwerennej organizacji życia państwowego.

H. Z.

Koniec już bliski

Sytuacja frontowa, jaka wytworzyła się w ciągu ostatnich dwu dni na zachodzie, grozi niemcom gwałtowną katastrofą. Na całym froncie ofensywa sprzymierzonych rozwija się z niespotykaną gwałtownością. Armie amerykańskie po zajęciu **Darmstadtu,** w ciągu 12-tu godzin wkroczyły na terytorium Bawarii i obsadziły miasto **Aschaffenburg,** ważny punkt na drodze do Norymbergi.

Na froncie przyczółka pod Remagen alianci posuwają się szybko naprzód. Komentarze frontowe mówią, że sytuacja na froncie przypomina położenie Francuzów w r. 1940, w najbardziej dla nich krytycznym momencie.

Opinia Niemiec jest zupełnie przytłoczona wynikami walk na froncie zachodnim i wschodnim. Miażdżące ciosy, spadające na Niemcy ze wszystkich stron oraz kolosalna przewaga materiałowa na obu frontach doprowadziła „Völkischer Beobachter" do smutnych refleksyj:

„Nie posiadamy żadnych iluzyj — pisze wspomniany dziennik — co do rozwoju wypadków. Jeśli nam się nie uda opanować burzy, jaka rozpętała się na wschodnim i zachodnim froncie, wtedy żaden heroizm i żadne męstwo nie uratuje nas."

Ostatnie sukcesy wojsk alianckich oraz wojsk marszałka Malinowskiego i marszałka Tołbuchina doprowadziły do tego, że — jak pisze „Dziennik Zachodni" w numerze wtorkowym — „katastrofa może nastąpić w każdej chwili".

Walki w centrum Gdańska

Nowe sukcesy na Śląsku i Węgrzech

Radzieckie Biuro Informacyjne podało do wiadomości dnia 27 marca, że na południowy zachód od Królewca wojska III-go Białoruskiego Frontu likwidowały resztki rozgromionych części wojsk przeciwnika w rejonie Kalholzer — Hacken, zajmując przy tym miejscowości: Wolttnick, Schneckenberg, Fallendorf, Lindenberg. W walkach w dniu 26 marca w tym rejonie wojska radzieckie zdobyły następujące trofea: 8 samolotów, 113 czołgów, 66 transportów z amunicją, 584 działa, 350 miotaczy min, 1.000 karabinów maszynowych, 30 stacyj nadawczych, 200 traktorów, 13.000 aut ciężarowych, 1.068 parowozów i wagonów kolejowych, 78 magazynów z różnym sprzętem wojennym. W dniu 27 marca w tym rejonie wzięto do niewoli ponad 4.000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W kierunku Gdańska wojska II-go Białoruskiego Frontu, kontynuując natarcie, zajęły przedmieścia: Gdańska-Ora, Stadtgebiet, Alczedt-Stadt, Tempelburg, Emaus, Zigankenberg, Heuligen, Langfuhr, Hechstriss, Legetriss, Reichkeloni, Schelmel, Lausental, Bressen oraz przedarły się do centrum miasta Gdańska. Jednocześnie wojska radzieckie, nacierając na Gdynię, zajęły miejscowości: Lauzekaule, Hochzedlau, Demitau, Pustkowitz, Zissau, Zagorsch, Janowa, Romel, Euchenberg oraz wdarły się do miasta Gdyni, gdzie rozpoczęły się walki uliczne.

W dn. 26 i 27 marca wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 7.000 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska I-go Ukraińskiego Frontu, kontynuując ofensywę w dniu 27 marca, opanowały na terenie Śląska miasta: Strelen, Rybnik — duże węzły kolejowe i silne punkty obrony niemców na północny wschód od miasta Morawska Ostrawa.

Wojska IV-go Ukraińskiego Frontu, w toku walk ofensywnych, opanowały miasta: Carau, Laslau oraz ponad 40 innych miejscowości, m. in.: Jamkobic, Vilchva, Mszczana, Jastrzombe.

Na południowy zachód od Esztergomu wojska II-go Ukraińskiego Frontu zajęły miejscowości: Njergeszujfal, Labotlion, Puskeszutze, odrzucając resztki rozgromionych wojsk na wschodni brzeg Dunaju i zajmując miasto Acs oraz ponad 40 innych miejscowości, w tym: Nagymaand, Bano, Beni-Nadgamand i Asari.

Pomiędzy Dunajem a jeziorem Balaton wojska III-go Białoruskiego Frontu, rozwijając natarcie, opanowały miasta: Kiszberg, Tet, Celldömölk, Janoshaza, Tapolca, jak również zajęły ponad 200 innych miejscowości i stacyj kolejowych.

Na pozostałych odcinkach frontu zanotowano działalność oddziałów zwiadowczych oraz walki o znaczeniu lokalnym.

W czasie walk, prowadzonych w dniu 26 marca, uszkodzono i zniszczono 178 niemieckich czołgów i dział szturmowych.

W walkach powietrznych oraz ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 37 samolotów przeciwnika.

Niemcy w obliczu zagłady

Kolosalne postępy aliantów na Zachodzie

LONDYN. — Na przyczółku mostowym pod Remagen wojska alianckie przystąpiły do nowego uderzenia z pozycyj, położonych między **Siegburg i Bendorf.** Oddziały czołgów, idące w pierwszym rzucie, zdobyły **Altenkirchen i Bendorf.** 1-sza armia amerykańska posunęła się naprzód o 40 km w jednym i 25 km w drugim kierunku. Ze względu na zakaz udzielania informacyj o postępach ofensywy, bliższych szczegółów brak. Wiadomym jest tylko, że oddziały alianckie dotarły do miasta Limburg, nad rzeką Lahn.

Z południowego odcinka donoszą, że oddziały amerykańskie, przepławiwszy się przez Ren, przystąpiły do uderzenia na **Karlsruhe.**

Na odcinku środkowym alianci opanowali miasta **Hanau i Rüsselsheim,** a w pobliżu Moguncji, po sforsowaniu Renu, zajęto **Wiesbaden.** W ciągłym marszu naprzód wojska amerykańskie posuwają się w kierunku doliny **Neckaru.** Wśród oddziałów niemieckich daje się zauważyć kompletny brak łączności oraz chęci do walki. Zachodzą wypadki masowego oddawania się do niewoli.

Na froncie Ruhry 2-ga armia amerykańska poczyniła dalsze postępy, posuwając się w dolinie rzeki Lippe o około 25 km i zajmując miasto Sahlen oraz Dorsten, z którym doszło do walk ulicznych. Alianckie formacje zmotoryzowane wtargnęły do **Wehlhofen.** Całemu obszarowi Zagłębia Ruhry grozi oskrzydlenie. — Ostatnie posunięcia alianckie zagrozily bezpośrednio **Duisburgowi.** Oddziały niemieckie, wysłane w ten rejon na odsiecz przez marsz. Blaskowitza, zostały rozbite nalotami lotnictwa sprzymierzonych przed osiągnięciem miejsca przeznaczenia.

LONDYN. — Premier Churchill w towarzystwie marsz. Montgomery'ego dokonał ponownej lustracji na wschodnim brzegu Renu.

LONDYN. — Według ostatnich doniesień po zajęciu **Wiesbaden** oddziały sprzymierzonych przystąpiły do akcji przeciw **Frankfurtowi n/Menem.** W toku akcji zostały zajęte przedmieścia tego miasta: **Niederrad i Sachsenhausen.** Zostało również zajęte miasto **Offenbach.**

LONDYN. — Doniesienia wtorkowe mówią o zajęciu miasta **Limburg.**

W czasie od 1-go do 24-go b. m. zostało wziętych do niewoli przeszło 240.000 żołnierzy niemieckich.

W pobliżu **Emmerich** przystąpiły do akcji nowozrzucone oddziały spadochroniarzy angielskich, którym już udało się połączyć z kolumnami czołgowymi.

Sprawa korpusu oficerskiego franc. „wewnętrznych sił zbrojnych"

PARYŻ (Polpress). — Agencja „France-Presse" donosi, że na posiedzeniu Zgromadzenia Konsultatywnego wystąpił deputowany Maurice Kriegel z wnioskiem o wcielenie korpusu oficerskiego francuskich „wewnętrznych sił zbrojnych" w skład regularnej armii francuskiej. Mówca przy tej okazji zaatakował w ostrych słowach politykę ministerstwa obrony, które faworyzuje elementy kolaboracjonistów i wysuwa je na naczelne stanowiska w armii. Kriegla poparli liczni mówcy, po czym Zgromadzenie Konsultatywne przyjęło jednomyślnie wniosek o wcielenie korpusu oficerskiego francuskich „wewnętrznych sił zbrojnych" w skład regularnej armii.

Skazanie franc. faszysty

PARYŻ (Polpress). — Kapitan de Maecine — oficer legionu francuskich wojsk ochotniczych na Francję wschodnią, który przeprowadził we Francji propagandę i werbunek do legionu przeciwradzieckiego, skazany został na karę śmierci. W listopadzie ub. roku zapewniał on Hitlera o swojej całkowitej lojalności w stosunku do planu, dotyczącego Nowej Europy, za co został odznaczony niemieckim krzyżem żelaznym.

Prof. Diaz skazany na dożywotnią katorgę

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że znany profesor historii na uniwersytecie w Madrycie, Montero Diaz, skazany został na dożywotnią katorgę za krytykowanie „neutralności" rządu hiszpańskiego.

Zgon Lloyd Georga

LONDYN (Polpress). — Radio londyńskie donosi, że 26 marca zmarł najstarszy członek parlamentu, Dawid Lloyd George.

Słowaccy partyzanci połączyli się z wojskami radzieckimi

MOSKWA (Polpress). — Agencja „Tass" donosi, że liczne słowackie oddziały partyzantów, operujące w północnej Czechosłowacji, po wypełnieniu swoich działań bojowych, przekroczyły linię frontu i złączyły się z radzieckimi i czechosłowackimi wojskami. Wśród tych oddziałów znajduje się sławny oddział partyzancki „Wysokie Tatry", który w czasie swojej działalności zniszczył 4 nieprzyjacielskie transporty, 25 samochodów, 1 czołg, kilka samolotów i dużo sprzętu wojennego. Oddział ten poza tym wziął do niewoli 150 jeńców niemieckich.

Działalność włoskich partyzantów

PARYŻ (Polpress). — Radio rzymskie podało następujące wyniki walk partyzantów w Piemoncie od września 1944 r. — 1.700 zabitych niemców, 575 wziętych do niewoli i 77 straconych szpiegów.

Perspektywa głodu w Niemczech

LONDYN (BBC). — Nieodwołalna decyzja Hitlera dalszego prowadzenia walki — jak twierdzi korespondent radia brytyjskiego — jest najstraszniejszą rzeczą dla niemców od wojny 30-letniej. Oznacza ona, że w rok po wojnie zginie z głodu tyle niemców, co w okresie 6-letniej wojny.

Administracja sojusznicza w Niemczech, uwzględniając stan zapasów żywności w porównaniu ze stanem z poprzedniej wojny, ocenia, że nieodwołalna decyzja Hitlera skazuje na śmierć głodową po 5.000 niemców dziennie.

Korespondent ocenia, że obecne zapasy mogą wystarczyć na 5 — 6 miesięcy, a na zorganizowanie pomocy potrzeba więcej, niż 6 miesięcy, albowiem niemiecki system transportowania jest zrujnowany, a każdy dzień wojny prowadzi do zniszczenia dalszych fabryk, magazynów żywnościowych i gospodarstw rolnych. Wojna obejmuje coraz większe przestrzenie, na których nie można zasiać jarej pszenicy. Ponadto trzeba pamiętać, że inne kraje mają pierwszeństwo przed Niemcami w otrzymaniu żywności i pomocy.

W zbombardowanych miastach nie grzebią zabitych

SZTOKHOLM (Polpress). — Szwedzi, przybyli z Niemiec donoszą, że niemcy nie są w stanie wydobywać z ruin domów dziesiątków tysięcy zabitych podczas nalotów.

Lotnictwo alianckie nad Japonią

NOWY JORK (United Press). — Ostatnie doniesienia z głównej kwatery admirała Nimitza podają, że skutkiem ataków lotniczych sprzymierzonych, przeprowadzonych w tym tygodniu na Japonię, zniszczono ponad 700 samolotów japońskich. Jedna piąta potencjału przemysłowego miasta Tokio i okolicy jest sparaliżowana na okres co najmniej 6 miesięcy.

W działaniach na Pacyfiku w skład wielkiej floty wojennej sprzymierzonych wchodzą nowoczesne okręty liniowe brytyjskie: „King George", „Renowe", „Repulse", pancernik francuski „Richelieu" i holenderski okręt bojowy „Tromp".

Główna kwatera wojsk brytyjskich w Burmie donosi: Zajęliśmy Minigian na rzece Irawadi oraz dwie wsie, o 19 mil na południe od Meitkila. Nasze bombowce wyrządziły duże szkody, bombardując linie komunikacyjne i dworce kolejowe na terenie Syjamu. Amerykańskie nadfortece przeprowadziły ciężki nalot na Rangun.

Straty lotnictwa amerykańskiego

NOWY JORK (Polpress). — Dowódzcy siłami powietrznymi USA. generał Henry Arnold, przedłożył ministrowi wojny Stimsonowi sprawozdanie, z którego wynika, że od 7. 12. 1941 r. do 1944 r. amerykańska flota powietrzna straciła z różnych powodów 17.200 samolotów, w tej liczbie 6.989 w walkach z niemcami, 1.296 — z Japończykami, 5.000 zestrzelonych przez niemców i 440 przez japońską artylerię przeciwlotniczą. Reszta uległa zniszczeniu, mianowicie na polu walki na skutek nieodpowiednich warunków atmosferycznych, nieszczęśliwych wypadków lub usterek technicznych.

W tym samym czasie niemcy i Japończycy stracili 50.658 samolotów.

Claude Morgan o klice londyńskiej

PARYŻ. — Znany pisarz Claude Morgan w „Lettre Francais", wielkim tygodniku literacko-politycznym zamieścił artykuł, w którym pisze: „Koniecznym jest, by Europa pozbyła się tych, którzy, jak Polacy z kliki londyńskiej, następcy pułk. Becka, tego cienia gen. Franco, starają się rozdzielić sojuszników. Ludzie ci są faktycznie naszymi wrogami".

Marsz. Szaposznikow nie żyje

MOSKWA (Polpress). — Urzędowo podano do wiadomości, że 26 marca, po dłuższej i ciężkiej chorobie, zmarł marszałek Związku Radzieckiego B. N. Szaposznikow — jeden z najstarszych i najwybitniejszych dowódców Czerwonej Armii, ostatnio Naczelnik Wyższej Akademii Wojennej. W związku ze śmiercią marsz. Szaposznikowa opublikowano w Moskwie nekrolog, podpisany przez najwyższych dostojników radzieckich z Marszałkiem Stalinem na czele.

Kulisy zbrodni niemieckiej w Katyniu

W Sofii toczył się niedawno wielki proces polityczny, odsłaniający kulisy zbrodni katyńskiej, dokonanej swego czasu przez niemców. Jak wiadomo, Katyń stał się dla bandy hitlerowskiej punktem wyjścia oszczerczej, prowokacyjnej, nie przebierającej w środkach kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Berlińscy prowokatorzy zainscenizowali komisję śledczą, składającą się z przedstawicieli państw, wchodzących w skład osi. Komisja ta, narzędzie gestapo, wydała orzeczenie, obwiniające o zbrodnię katyńską władze radzieckie.

Przed sądem w Sofii stanęli reprezentanci Bułgarii w tej potwornej niemieckiej prowokacji. Są nimi docent medycyny sądowej Markow, archimandryci Kozucharow i Nikołow oraz szef propagandy Kocew. Najbardziej charakterystyczne są zeznania d-ra Markowa, który oświadczył, co następuje:

„Czuję się winnym wobec swego narodu, wobec Czerwonej Armii, która mój kraj oswobodziła i wobec całego kulturalnego człowieczeństwa. Kiedy premier prof. Filow zaproponował mi wyjazd do Katynia i Winnicy, w charakterze delegata bułgarskiego, nie miałem odwagi odmówić, nie miałem odwagi pójść śladami najlepszych synów bułgarskiego narodu i stanąć do walki z faszystowską hydrą."

Niemcy oświadczyli delegacji bułgarskiej, że akt oskarżenia w sprawie katyńskiej wygotowany został na żądanie „rządu polskiego" w Londynie, co okazało się nieprawdą. W prowokacji niemieckiej wzięli udział przedstawiciele Chorwacji, Węgier, Słowacji, Czech, Szwajcarii, Francji, Belgii, Danii, Finlandii i Bułgarii. Każdy delegat miał przy sobie agenta gestapo. Kiedymy dojechali pod Katyń, ujrzeliśmy olbrzymią zbiorową mogiłę, w której leżało 850 trupów. Oprócz tej mogiły wznosiły się jeszcze inne mniejsze. Dr. Markow stwierdza, że trupy miały na sobie odzież, a sznurowadła przy butach były w dobrym stanie.

Po demonstracji trupów członków delegacji zaprowadzono do muzeum, w którym znajdowały się rozmaite przedmioty, należące do zamordowanych. Następnego dnia przystąpiono do sekcji. Wszyscy lekarze — twierdził dr. Makow — uznali, że stan zwłok zaprzeczał twierdzeniom niemieckim na temat roku i miesiąca, w którym masowa zbrodnia miała być dokonana.

Dr. Markow twierdzi na zakończenie, że choć wszyscy lekarze, obecni w Katyniu, nie mieli wątpliwości co do tego, że sprawcami zbrodni byli niemcy, podpisany został przez nich protokół o radzieckich bestialstwach.

Jak wiadomo, w prowokacji niemieckiej nad grobami zamordowanych przez nich oficerów w Katyniu wzięła również udział delegacja z GG. Skład jej dobrze pamiętamy.

Wypadki w Zgierzu w 1942 r.

Agenci gestapo łódzkiego wraz z więźniem Józefem Mierzyńskim, sierżantem wojsk polskich, zjechali do Zgierza, by przeprowadzić rewizję na terenie posesji Długa 54. Po paru minutach mieszkańcy tego domu zostali zaalarmowani wystrzałami rewolwerowymi. Wypadki potoczyły się z błyskawiczną szybkością. Mierzyński zbiegł przez sąsiedni ogród. Na schodach znaleziono zastrzelonego gestapowca. Tego samego dnia o godz. 19-ej zaczęły się aresztowania i łapanki na terenie Zgierza. — Aresztowano 151 mężczyzn, część wywieziono w nocy autami do więzienia w Radogoszczu. 12 kobiet wywieziono do więzienia w Łodzi, 5-ciu więźniów zmasakrowano przy wstępnym badaniu.

Dnia 17 marca 1942 r. zjechali przedstawiciele gestapo w celu zbadania terenu, gdzie miała odbyć się egzekucja. Wybór padł na plac przy ul. Sienkiewicza. W dwa dni potem robotnicy magistraccy otrzymali rozkaz uporządkowania tego terenu. W międzyczasie odbyły się w całym t. zw. „Warthieland" aresztowania polskich oficerów i podoficerów. Szczególnie ostry przebieg miały one na terenie powiatów kutnowskiego, łęczyckiego i łódzkiego. Ogromny procent oficerów i podoficerów z tych powiatów został w barbarzyński sposób wymordowany. Największe nasilenie aresztowania osiągnęły w nocy z 19 na 20 marca: wywiekano ludność z mieszkań i znęcając się nad ofiarami, jadowano zarówno mężczyzn, jak i kobiety i dzieci na samochody. Z okolic miasta ściągnięto setki ludzi pod konwojem uzbrojonych hitlerowców. Łapanki trwały na ulicach Zgierza jeszcze w godzinach popołudniowych. Wszystkich odprowadzono na plac przy ul. Sienkiewicza. Tu zaaranżowano sadystyczne widowisko. Na oczach 6-tysięcznego tłumu wybrano 100 mężczyzn, których ustawiono w dwuszeregu jako oddzielną grupę. Wyselekcjonowano z tych nieszczęśników dwa karabiny maszynowe. Jednak ofiarami krwawego widowiska mieli być inni, jako niespodzianka ostatniej chwili.

Punktualnie o godz. 10-ej zajechały na teren egzekucyjny 4 ciężarowe samochody i jedno osobowe auto, z którego wysiadł landrat łódzki w otoczeniu przedstawicieli gestapo i tłumacza. Po krótkim przemówieniu „dostojnika" gestapo, zwróconego do ludności polskiej, który oświadczył, że za jednego niemca zabitego padnie 100-tu Polaków, przystąpiono do egzekucji. Cywile i mundurowi SS wyrzucali skutych więźniów z aut, ustawiali ich twarzą do płotu, następnie nawiekano skazańców na wspólną linę za skute ręce, ustawiano grupami po 15-tu przed plutonem egzekucyjnym. Kazano im wyrównać szereg, klęknąć, potem następowała salwa. Z tłumu przymusowo asystującego widowisku rozległ się przeciągły jęk i płacz kobiet. Do pomordowanych zbliżali się lekarz w mundurze SA i oficer SS. Doktór wskazywał palcem dogorywających, oficer dobijał. — W każdej grupie dobijano od 4 do 7 więźniów. W 4-tej grupie do jednej z kobiet strzelał dwa razy. Na twarzach skazańców malował się kamienny spokój. Spośród 100 ani jeden nie krzyknął, ani jeden nie usiłował uciec, prawdopodobnie byli pod silną narkozą. Po rozstrzelaniu każdej 15-tki przykrywano umarłych słomą. Kilku mężczyznom z tłumu, asystującego egzekucji, kazano odrzucać rozstrzelanych od łączącego ich powrozu, a następnie wrzucać martwe ciała na auta. Więźniowie mieli głowy porozrywane, brak dolnej lub górnej szczęki. Jeden ze straconych z zerwaną szczęką i bez kawałka nosa, patrząc przerażającym wzrokiem na stojących oficerów SS i doktora, usiłował wstać. Oficer SS z zimną krwią wyjął broń i dobił więźnia. Straceńców załadowano wreszcie na samochody, wywieziono do lasów łódzkich i pochowano we wspólnym dole, wykopanym uprzednio przez oficerów polskich — więźniów z Radogoszcza.

Ludność niemiecka oraz hitlerowskie organizacje partyjne, które przybyły tłumnie na widowisko tracenia Polaków, zachowywały się jak na morderców przystało. — Śmiali się i bili brawo.

Następnego dnia kobiety czarno ubrane złożyły kwiaty na miejscu egzekucji. (Polpress).

6 sierpnia 1944 roku na Woli

WARSZAWA (Polpress). — Pierwszych siedem dni sierpnia 1944 r. to okres krwawych zbrodni hitlerowskich na ulicach Woli.

Wolska 129 — t. zw. dom Hankiewicza. Niedziela — 6 sierpnia, godzina 7 min. 30 rano. Duży oddział SS otacza dom. Rozpoczyna się rewizja w poszukiwaniu „broni" i „bandytów". Po godzinie mieszkańcom każą ustawić się przed domem, zapowiadając ewakuację na zachód. Przed domem formuje się kolumna z ponad 400 osób, kobiety z dziećmi na ręku, starzy, każdy z małym zawiniątkiem. Naprzeciw ustawiają SS-mani dwa karabiny maszynowe. Wylękniony tłum patrzy nieprzytomnie na przygotowania do kaźni. Przy karabinach pojawia się obsługa.

Padają salwy...

Tłum wali się na jezdnię.

Zginęło wówczas ponad 400 osób. Krwawi oprawcy po dokonaniu zbrodni rzucili się na rabunek opustoszałych mieszkań.

Dopiero w nocy spod zwału trupów wyczołgało się 5 osób: 3 kobiety i dwoje dzieci. Jedna z cudem uratowanych kobiet, 52-letnia Anna Walicka, opowiada o swoich przeżyciach:

„Kiedy uruchomiły karabiny maszynowe, jasnym już było, jaki los nas czeka. Po pierwszej serii strzałów przywaliły mnie zwłoki mojej córki i jej dwuletniego synka. Kiedy po kilkugodzinnym omdleniu odzyskałam przytomność, usłyszałam wydobywające się spod zwłok jęki 18-letniego chłopca. Uspokoiłam go, przyrzekając wieczorem ratunek. Wkrótce pojawili się znowu nad nami SS-mani, aby dobić nielicznych pozostałych przy życiu. I tym razem uratowałam się cudem. W nocy udało mi się wydostać z miasta. Tego samego dnia zamordowali hitlerowcy przed kościółkiem wolskim proboszcza, ks. Krygiera i 32 kobiety, które schroniły się w podziemiach kościoła. Na ulicy Ordona spalili żywcem dwie staruszki.

WARSZAWA (Polpress). — W okresie ewakuacji ludności polskiej przez niemców z Warszawy, w czasie powstania, na Służewcu grupa SS-manów zwróciła się do ludności polskiej z apelem, aby dobrowolnie i bez obawy opuszczała kamienice. Obiecywano racje żywnościowe i nawet po dwie paczki papierosów.

Kiedy ludność usłuchała wezwania, wymordowano ją w bestialski sposób, obrzucając granatami. W tym samym okresie [illegible] chorych i [illegible]

Przegląd prasy

„Rzeczpospolita" omawia aktualną sprawę reformy rolnej, i ściśle z nią związanej demokratyzacji naszego życia:

„Demokracji nie da się budować w powietrzu, w sferze pojęć czy wiecowych deklamacji. Demokracja musi być oparta o rzeczywiste, realne podstawy, stworzone przez układ sił społeczno-gospodarczych kraju: w państwie takim jak Polska, w państwie, którego 70 proc. ludności zajmuje się uprawą ziemi, demokracja z tejże ziemi wyrastać musi. Robienie demokracji w Polsce zaczynać trzeba od załatwienia sprawy ziemi — od reformy rolnej.

Wszędzie reforma rolna już dawno była przeprowadzona:...

„Inne, szczęśliwsze kraje, dokonały jej już dawno. W stosunku do Anglii reforma rolna w Polsce spóźniona jest o lat 300. Francja dokonała jej przed półtora wiekiem. Inne narody uporały się z nią w ciągu ubiegłego stulecia. Jedynym państwem europejskim, które reformy rolnej nie przeprowadziło lub nie przeprowadza, jest Hiszpania. Ale Hiszpania jest ostatnią nie obłąkaną jeszcze i nie padającą twierdzą faszyzmu. Ale gdyby Hiszpania przeprowadziła w swoim czasie reformę rolną, nie byłby jej nigdy opanował faszyzm, ani Franco, ani nikt inny".

Nie ma istotnych trudności do przeprowadzenia reformy rolnej...

„Kiedyśmy rozpoczynali reformę rolną na ziemiach Rzeszowszczyzny i Lubelskiego, uśmiechano się tu i tam z powątpiewaniem. Nie było arkuszy gruntowych, geometrów i przyrządów mierniczych. Ale rzeczywistość wykazała, że ziemia obszarnicza jest najlepszym arkuszem gruntowym, że chłop jest sam najlepszym geometrą, a chłopska tyczka wystarczającym przyrządem mierniczym. Że chłop ma do swojej geometrii i swojej tyczki zaufanie większe, niż do wszystkich ekip parcelacyjnych niesławnej pamięci min. Poniatowskiego i że zaufanie to przelewa na sprawę reformy rolnej i na rząd, który dekret o niej nie tylko wydał i wykonuje, ale wykonanie go złożył w ręce chłopów".

Chłop musi okazać się godnym odpowiedzialności:...

„Państwo złożyło wykonanie reformy rolnej w ręce chłopa. Państwo dopomaga chłopu w przeprowadzeniu jej wszystkimi stojącymi do jego dyspozycji środkami. Robotnicy i inteligenci przynoszą swą pomoc techniczną i zawodoświadczenie. Niechże więc chłop okaże się godny nałożonej nań odpowiedzialności za jego własną dolę. Niech dokonuje dzieła reformy rolnej rzetelnie i odważnie. Niech nie boi się wytykać błędy i uchybienia tam, gdzie one mają miejsce. Chłop jest współgospodarzem swego kraju. Niech dokończy dzieła reformy rolnej ze świadomością, że jest to jego pierwszy, najważniejszy udział w gospodarzeniu Polską. Że wykonanie reformy rolnej jest podstawą naszej demokracji, która w Polsce wyrasta z ziemi".

Uwaga studenci medycyny

„Dziennik Polski" podaje do wiadomości:

Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego zdecydowała przyjmować na wyższe lata studiów dotychczas bez ograniczeń wszystkich zgłaszających się, którzy mogą się wykazać odpowiednimi zaświadczeniami. Straty wśród studentów przedwojennych są tak znaczne, że może na miejsce brakujących być przyjęta pewna ilość kandydatów z innych uniwersytetów.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa przyjęć na I rok studiów. Pracownia bowiem, prosektoria i t. d. dysponowały przed wojną tylko stu miejscami. Obecnie postanowiono podwyższyć ilość przyjętych do najwyższej dopuszczalnej liczby dwustu osób, ale powyżej tej ilości możliwości lokalowe, materiałowe i t. d. absolutnie wyjść nie pozwalają. Podań natomiast wpłynęło niemal osiemset.

Niezbędna jest wobec tego selekcja i po odrzuceniu niepewnych dowodów maturalnych, pozostali będą przesiani według określonych kryteriów: dzieci więźniów politycznych, rozstrzelanych i t. d., pochodzący ze wsi i sfer robotniczych, kandydaci nie mogący studiować w swoim właściwym ośrodku (np. Warszawa, Łódź), a wśród pozostałych przeprowadzone będzie losowanie.

Cyfra kobiet dopuszczalna przed wojną w wysokości 10 proc., została obecnie podwyższona do 20 proc., a to na podstawie drobiazgowych obliczeń zapotrzebowania lekarek.

prowizorycznego przy ul. Miodowej 22, a w podziemiach kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu zamknięto w sierpniu ub. roku dużą grupę mieszkańców Warszawy, głodząc ją w ciągu 8-miu dni.

Na terenie lewobrzeżnej Warszawy zorganizowali niemcy przy ul. Sokolowskiej specjalną instytucję, zajmującą się zacieraniem śladów zbrodni, popełnianych na cywilnej ludności. W tym celu zmuszono 100 Polaków, podzielonych na dwie grupy, do palenia rozstrzelanych, względnie zmarłych od ran. W wielu punktach miasta na stosach układano zwłoki, polewano je benzyną i podpalano.

Kronika miasta i powiatu

Marzec 28 Środa

Dziś: Sykstusa
Jutro: Eustachego

Zaciemniamy od zmroku do świtu

Opole wzywa!

Inspektor szkolny wzywa nauczycieli do zgłaszania się na wyjazd do Opola. Dotychczas nauczycielstwo stawiło się nie dość licznie na pierwsze wezwanie, na zaproszenie Ziemi Śląskiej, wracającej do Polski, ziemi w bestialski sposób wynarodowianej.

Praca nad kształceniem i odrodzeniem ducha polskości jest naszym świętym obowiązkiem.

Kandydaci wpisywać się mogą na listę wyjeżdżających codziennie od godz. 8 do 15 do dnia 3 kwietnia w Inspektoracie Szkolnym w Częstochowie. Będą oni mieli zapewnione wyżywienie w drodze i na miejscu.

„Powrót nad Odrę"

Dnia 23 marca w Teatrze Miejskim dr Wacław Orłowski wygłosił odczyt p. t. „Powrót nad Odrę do odwiecznych ziem polskich".

Prelegent podkreślił trzy argumenty, na których opierają się nasze rewindykacje na zachodzie: względy natury moralnej, gospodarczej i politycznej.

Prawa moralne polegają na zadośćuczynieniu, jakie musi otrzymać Polska za krwawe zbrodnie niemieckie, za Oświęcim, Majdanek i Warszawę. Sprawiedliwość dziejowa domaga się tego zadośćuczynienia. Niemcy uczynili z Gdyni Gotenhafen, z Łodzi — Litzmandstadt, my możemy z Frankfurtu utworzyć Mieszkogród czy Chrobrogród.

Prawa historyczne opierają się na dawnej granicy piastowskiej, która biegła od Szczecina wzdłuż Odry wraz z dopływami i sięgała Karpat. Ideą polityczną Chrobrego było wielkie państwo ludowe zachodnio-słowiańskie. Polska Piastowska opierała się niemieckiej ekspansji. Jagiellonowie zaś zwrócili się ku wschodowi, co stało się naszym dziejowym przekleństwem i co osłabiło Polskę na zachodzie, a wzmocniło Prusy, inicjatora naszego późniejszego rozbioru. To zerwanie z piastowską racją stanu miało dla nas skutek fatalny. Utraciliśmy ziemie zachodnie, a w końcu utraciliśmy niepodległość. Po odzyskaniu jej w krótkim czasie odebrano nam znowu byt państwowy. I było to błędem traktatu pokojowego oraz rezultatem mylnej polityki obozu rządzącego, który nie pojmował doniosłości przymierza z Rosją. Potrzeby gospodarcze poważnie motywują nasze rewindykacje. Tu prelegent uwypuklił znaczenie gospodarcze poszczególnych dzielnic ziem nadodrzańskich, rolę Śląska i Pomorza Zachodniego, względy przemysłowe i rolnicze, znaczenie miast Wrocławia i Szczecina w przyszłym życiu politycznym i gospodarczym Polski.

Zadaniem na przyszłość będzie rozdmuchać tlejące zgliszcza polskości na tych prastarych naszych ziemiach. Do przystosowania się do nowych zadań potrzebny jest wysiłek całego narodu i planowa gospodarka oparta na inicjatywie społecznej. Już dzisiaj gromadzić trzeba materiały do przyszłej konferencji pokojowej. Jesteśmy w szczęśliwym położeniu, gdyż na konferencji tej decydującą rolę w sprawie granic zachodnich będzie posiadać Rosja Sowiecka, która już dzisiaj, w miarę zajmowania tych ziem oddaje je w ręce polskie.

Tydzień pomocy Warszawie trwa

Z inicjatywy częstochowskich organizacji młodzieży Związku Walki Młodych i TUR. trwa wielki tydzień pod hasłem „Pomagaj Warszawie".

W pierwszych dniach zbiórki młodzież zebrała ok. 40,000 zł. Apeluje się do społeczeństwa częstochowskiego, aby nadal składało ofiary w tym szlachetnym celu. Niech zmartwychwstała stolica będzie wiecznym pomnikiem żywotności, twórczości i energii Narodu Polskiego.

Apel do Ob. Kupców i drobnych Przemysłowców

W związku z apelem Komitetu Przyjaciół Żołnierza o zbiórkę Wielkanocną dla uprzyjemnienia świąt naszej żołnierskiej braci. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie prosi swych członków o przyspieszenie akcji zbiórkowej, która winna się zakończyć do piątku 30-go b. m. do godziny 10-ej rano.

Najpóźniej do tego terminu należy oddać listy zbiórkowe względnie dary w naturze do biura Stowarzyszenia.

O przestrzeganiu godzin handlu

Zarząd Stowarzyszeni Kupców i Przemysłowców uważa za konieczne zwrócić uwagę ob. kupcom na ścisłe przestrzeganie punktualnego otwierania i zamykania sklepów. Celem unormowania naszego życia gospodarczego, apelujemy do obywatelskiego stanowiska kupiectwa, aby dokładnie zastosowało się do wydanego niedawno zarządzenia Władz Miejskich.

Pierwsza świetlica robotnicza

W niedzielę, dnia 11 marca b. r. odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej w Częstochowie świetlicy robotniczej w firmie „Ideal" — Iwanicki, Kilińskiego 21.

Świetlica została zorganizowana przez Radę Załogową przy wybitnym poparciu dyrektora firmy. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Rady Załogowej, dłuższe przemówienie, obrazujące cel i działalność świetlicy, wygłosił ob. Iwanicki. Potem przemawiali przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa. Uroczystość zakończyły występy art. z udziałem chóru świetlicowego i artystów Teatru Miejskiego, Baronówny i Dytrycha. Następnie odbyła się skromna herbatka, podczas której nawiązano nić serdecznej łączności między dyrektorem firmy, pracownikami i gośćmi.

Życzymy owocnych wyników pracy!

Potrzeba 50 kobiet do pracy w szpitalu

Szpital Radziecki przy ul. Mickiewicza 12, ogłosił, że zatrudni 50 młodych niewiast do lekkich prac przy rannych. Kandydatki zgłaszać się winny osobiście do II Komisariatu Milicji, przy ul. Wolności 50, w godz. 8 — 16.

Ogólne zebranie członków Związku Zawodowego Literatów

We własnym lokalu w Radzie Związków Zawodowych (II Aleja 43, I p.) odbędzie się w środę, dnia 28 III. 1945 r. o godz. 4 ogólne zebranie członków Związku Zawodowego Literatów.

Zebranie członków Związku Zawodow. Szklarzy

W środę, dnia 28 o godz. 10-ej rano w lokalu Rady Związków Zawodowych II Aleja 43, odbędzie się zebranie szklarzy (mistrzów i czeladników). Omawiane będą sprawy organizacji spółdzielni szklarskiej.

Muzeum Regionalne w Częstochowie

Na terenie miasta podjęło znowu swą działalność Towarzystwo Popierania Kultury Regionalnej. Towarzystwo to powstało na kilka lat przed wojną, a celem jego było gromadzenie zabytków dotyczących kultury muzycznej oraz opracowanie problemów, wyłaniających się na tle odrębności kulturalnej danego regionu.

Dzisiaj pierwszym zadaniem Towarzystwa będzie ochrona zabytków ocalałych po rabunkowej okupacji niemieckiej. Zrekonstruowane zostanie Muzeum Regionalne, a otwarcie jego w dawnym gmachu w parku Staszica spodziewane jest w najbliższym czasie. Muzeum zawiera szereg działów, które ogarniać będą nie tylko zabytki przeszłości, ale i eksponaty obrazujące kulturę współczesną.

Celem muzeum regionalnego jest gromadzenie dorobku kultury ludowej u jej źródła, kultury niespaczonej, w czystej formie, bez kierunków narzuconych z zewnątrz, z góry.

Tow. Popierania Kultury Regionalnej kontynuować będzie wydawnictwo „Ziemia Częstochowska", poświęcone kulturze miejscowej, którego pierwsze tomy ukazały się przed wojną.

Nocne dyżury aptek

Od 26 marca do 1 kwietnia dyżurują następujące apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26
J. Ruprechta — ul. Narutowicza 176.

Kronika sportowa

Do członków K.O.S. „Victoria 1922"

Uprasza się członków K. O. S. „Victoria 1922" o stawienie się na Zebranie Organizacyjne, które odbędzie się w dniu 29 b. m. (czwartek) o godz. 4 po poł., w mieszkaniu ob. Szmitkowskiego, ul. Piłsudskiego 7, m. 7.

Stawiennictwo jak najliczniejsze bardzo pożądane. Na zebraniu omówione będą sprawy powołania do życia Klubu, oraz zorganizowanie wszystkich sekcji, jak również ustalenie składu na Wielkanocny Turniej Błyskawicy.

Z uroczystości wręczenia aktu nadania ziemi

w gromadzie: Kościelec, Karolina i Madalin

W dniu 25 marca 1945 roku w majątku Madalinie odbyła się historyczna uroczystość rozdania ziemi obszarniczej służbie folwarcznej, chłopom małorolnym i bezrolnym. W uroczystości wzięli udział wójt gminy Rędziny, ob. Nabrdalik Marian, Inspektor Rejonowego Osadnictwa ob. Nabrdalik Karol, przedstawiciele komisji folwarcznej i komisji brygadierów do rozdziału ziemi oraz ludność miejscowa.

Na wstępie został odśpiewany hymn narodowy, po czym przedstawiciel komisji folwarcznej ob. Janiczek Franciszek zagaił uroczystość i w krótkich słowach omówił znaczenie własności ziemi, oddawanej obecnie chłopom. Następnie przemawiali: wójt gminy Rędziny, Inspektor Rejonowego osadnictwa, ob. Marszałek Zygmunt z komisji brygadierów, którzy w swych mowach streścili znaczenie Reformy Rolnej, jak również przedstawili życie służby folwarcznej, traktowanej nieludzko przez obszarników. A dzisiaj lop po otrzymaniu ziemi na własność, na którą czekał od wieków pod batem magnatów, staje się wolnym i pełnowartościowym obywatelem Państwa Polskiego, wspólnie z robotnikiem, inteligentem pracującym, w ścisłej współpracy musi kroczyć do lepszego jutra i do odbudowy silnej Polski Ludowej, musi tworzyć kulturę i zakładać kółka oświatowe, ażeby zatrzeć i zmazać hańbę niewoli.

Po przemówieniach wręczono akty nadania ziemi i jednogłośnie uchwalono rezolucję treści następującej:

My, chłopi, z gromady wiejskiej Kościelca, Madalina i Karoliny zebrani na dzisiejszej uroczystości symboliczno-historycznej w maj. Madalinie z okazji rozparcelowania ziemi obszarniczej, dziękujemy i wyrażamy swą wdzięczność Czerwonej Armii i Wojsku Polskiemu, które dało nam prawdziwą wolność, opartą na zasadach demokratycznych i bierzemy wspólny udział w Święcie nadania nam ziemi, skradzionej przez szlachtę polską i obszarników, bez obawy aresztowania nas i maltretowania przez zbirów hitlerowskich lub zdrajców Narodu Polskiego, sługusów gestapo, grupujących się z N.S.Z. Stając się pełnowartościowymi obywatelami Państwa Polskiego, zebrani tu gromadnie uchwalamy, że jako lojalni wobec Rządu Tymczasowego, będziemy dobrze i uczciwie pracować na otrzymanej roli, zacieśnimy z robotnikiem naszą współpracę i nie dopuścimy nigdy do rozbicia naszego sojuszu chłopsko-robotniczego. Stworzymy drugi front pracy na zapleczu Armii, wspólnie z Armią Czerwoną i Wojskiem Polskim przyczynić się do pokonania najeźdźcy hitlerowskiego. Za jedyny legalny i prawomocny Rząd uznajemy Rząd Tymczasowy w Warszawie, który jest wyłoniony z woli ludu polskiego, solidaryzujemy się z postanowieniem Rządu Tymczasowego o pozbawieniu praw obywatelskich ludzi z kliki sanacyjno-pułkownikowskiej, panów Raczkiewiczów, Mikołajczyków, Arciszewskich i wielu innych faszystów polskich, którzy zdradzili nasz Naród i przysięgam że wszystkie ciężary, utrudniające nam pracę przy odbudowie Polski Ludowej będziemy dźwigać na swych barkach wspólnie z robotnikiem i inteligentem pracującym, ażeby dzieło przebudowy naszej Ojczyzny doprowadzić do końca w imię Wolności, Równości i Braterstwa. Gdyby odważyli się sanatorzy przeszkodzić nam w uczciwej pracy na tej ziemi, którą otrzymujemy dzisiaj, lub starali się odebrać nam ją z powrotem i pozbawić nas praw jako pełnowartościowych obywateli, to zaneweniamy ich, że raczej wybierzemy śmierć, niż powtórną niewolę u panów i raczej zginiemy na tym zagonie ziemi, niż splamimy honor chłopa polskiego i dobrego obywatela Polski Ludowej.

Po wzniesieniu całego szeregu okrzyków na cześć niepodległej Polski Demokratycznej, Rządu Tymczasowego, Sojuszu Radziecko-Polskiego i Braterstwa Broni Ludów Słowiańskich, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej uchwalono wyżej przytoczoną rezolucję, po czym ludność odśpiewała Rotę i udała się na wspólny obiad, gdzie odśpiewano kilka pieśni ludowych i narodowych.

O nowe kadry nauczycieli

Kurator Kieleckiego Okręgu Szkolnego wydał odezwę, w której podkreśla konieczność kształcenia nowych nauczycieli. Walka z ciemnotą, walka o oświatę powszechną, tak zaniedbaną w Polsce przedwojennej i podczas długich lat okupacji, jest obecnie nakazem chwili. Prawdziwa demokracja to przywilej jedynie społeczeństw oświeconych, nigdy zaś ciemnych. Praca więc nad podniesieniem oświaty będzie zarazem pracą nad podniesieniem kultury narodu i ugruntowaniem demokracji.

W związku z tym koniecznością staje się zwiększenie kadr nauczycieli, którzy w pierwszym rzędzie podejmą trudną pracę wychowawczą.

Aby ułatwić dopływ świeżych sił do zawodu nauczycielskiego, Kuratorium Okręgu Kieleckiego uruchomiło państwowe licea pedagogiczne w następujących miastach: w Częstochowie, Ostrowcu, Radomsku, Sandomierzu, w Solcu n/Wisłą i w Sosnowcu oraz Pedagogium w Kielcach. Przy każdym z wymienionych zakładów istnieją Kursy pedagogiczne stopnia niższego i wyższego.

Do liceum pedagogicznego przyjmuje się młodzież od lat 16 po ukończeniu 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego lub szkoły zawodowej ewent. na podstawie egzaminu wstępnego. Nauka trwa 3 lata i daje pełne kwalifikacje do nauczania w szkole powszechnej.

Na kursy pedagogiczne stopnia niższego przyjmuje się kandydatów od 18 do 30 lat, na tych samych warunkach. Po ukończeniu kursów uczestnicy otrzymują posady płatne jako nauczyciele niekwalifikowani aż do czasu uzupełnienia studiów w zakresie liceum pedagogicznego drogą samokształcenia i kursów wakacyjnych. Kursy są roczne lub w bieżącym roku szkolnym 4-miesięczne.

Na kursy stopnia wyższego dopuszczeni będą kandydaci od 18 — 30 lat z ukończonym gimnazjum 8-letnim lub liceum ogólnokształcącym. Kursy trwają 3 miesiące. Absolwenci otrzymują płatne posady, a pełne kwalifikacje osiągną drogą samokształcenia i kursów wakacyjnych po upływie 1 roku.

Do Pedagogium przyjmuje się młodzież po liceum ogólnokształcącym. Studia trwają dwa lata. Absolwenci otrzymują wyższy stopień uposażenia służbowego.

Nauka w liceach, na kursach i w pedagogium jest bezpłatna. Dla zamiejscowych internat dla niezamożnych stypendia.

Reflektorem w życie

Czy to nie dziwne?

Każdy z nas pamięta rok 1939 i komunikaty radio we z Wrocławia zawsze kończące się powiedzeniem „Czy to nie dziwne"? — Każdy wspomina koszmar okupacji hitlerowskiej i stale nasuwają się każdemu obrazy, kiedy to Polacy i Żydzi zmuszeni byli do noszenia odznak, wyróżniających ich spośród „narodu wybranego", jakim mienili się się być „panowie świata" — niemcy oraz ich sprzymierzeńcy. Człowiek, odznaczony literą „P" lub gwiazdą Dawida, był dla nich niewolnikiem, spełniającym najpodrzędniejsze prace za możliwie najniższym wynagrodzeniem. A „wyższa rasa" t. j. Deutsche, Volksdeutsche i t. zw. „Verbündete" starali się na każdym kroku „umilać" rasom niższym ich byt na tym łez padole. Do tego celu służyły: łapanki, masowe aresztowania, wywóz do obozów koncentracyjnych i t. d.

A teraz my pytamy: Czy to nie jest dziwne, że tacy przebywają pośród nas bez żadnych widomych odznak? — Już był apel do mistrzów pędzla i brzytwy, aby zabrali się do roboty nad utrefieniem główek pięknych pań. A co będzie z panami? O nich też należałoby pomyśleć. Czy nie byłoby możliwe, aby ci, którzy z tej „wyższej rasy" pozostali jeszcze wśród nas, byli w jakikolwiek widomy sposób ozdobieni?

Piękne panie mogą zamiast swoich włosów nosić obce, no i cały efekt może spalić na panewce. Natomiast noszenie przez „panów świata" widomej odznaki ich przynależności rasowej może osiągnąć lepsze wyniki. Można więc tym panom zaproponować bardzo grzecznie, aby z powrotem wrócili do noszenia, tak przez nich umiłowanych swastyk i to nie w formie opaski, ale w formie trwałego haftu na lewym przedramieniu.

W ten sposób i cech hafciarzy zagobi i naród wybrany będzie odpowiednio naznaczony.

Musimy przecież dbać o nich, boć to jest rasa wyższa, jak również postarać się, aby pytanie, Czy to nie jest dziwne? nie powtórzyło się więcej

Ber.

Z życia kulturalnego

„Przepióreczka" dla robotników

Teatr Miejski wespół z Miejskim Urzędem Informacji i Propagandy urządza w środę o godz. 4-ej po poł. przedstawienie „Przepióreczki" dla robotników po cenach zniżkowych (5 zł) i bezpłatnie.

Repertuar kin

Kino „Wolność" — „U kresu drogi". Początek o godz. 13-ej, 15-ej, 17-ej.

Kino „Polonia" — „U kresu drogi". Początek o godz. 13.30, 15.30, 17.30.

Kino „Bałtyk" — „Spadochroniarze". Początek o godz. 13, 15, 17.

Z Koncertu Symfonicznego

Na niedzielnym poranku symfonicznym w sali Teatru Miejskiego usłyszeliśmy Miejską Orkiestrę symfoniczną pod dyrekcją J. Sillicha, oraz pianistę Sergiusza Nadgryzowskiego. Orkiestra wykonała piękną uwerturę do opery „Halka" Moniuszki i Suite Bizeta L'Ariesienne. W uwerturze podziwialiśmy śpiewne i subtelne motywy pieśni bohaterów opery, jak i żywiołowe, a burzliwe rytmy odpowiadające akcji opery. Wykonanie uwertury było staranne tak pod względem frazy, jak dynamiki. Również doskonale wypadła Suita, rozbrzmiewając swą pełnią, przeplataną częstymi solami dętych instrumentów. Za niezbyt pomyślne uważam przestawienie instrumentów dętych drewnianych na miejsce skrzypiec drugich i altówek. Jednolitość barwy smyczków ustawionych razem powodowała wchłonięcie i przykrycie innych przez skrzypce pierwsze, zaś flet i klarnety, posiadając zabarwienie dźwiękowe i wyodrębniające się mogą bez straty dla siebie być na drugim planie. W ten sposób orkiestra była podzielona na smyczkową i dętą.

Dyrektor J. Sillich jeszcze raz wykazał swe pełne kwalifikacje dyrygenta, jak również energię, polot i temperament, frazując dokładnie i muzykalnie, narzucając orkiestrze swą indywidualność.

Znać było, że orkiestrę prowadzi dyrygent o dużej rutynie i znajomości swego przedmiotu. Solistą koncertu był pianista Sergius Nadgryzowski, który odegrał z orkiestrą koncert fortepianowy Liszta Es-dur. Wspaniały koncert ten wykonał solista z odczuciem i swobodą techniczną, panując nad fortepianem całkowicie. Trudności techniczne i siła wyrazu znalazły w osobie solisty dobrego wykonawcę o pełnym i męskim uderzeniu, zupełnie opanowanej technice, wrodzonej swobodzie rytmicznej i muzykalności.

Publiczność, mimo interesującego programu w dalszym ciągu jeszcze niezbyt liczna, ale jednak dobrana, oceniając talent pianistyczny solisty, obdarzyła Go niemilknącymi brawami zmuszając do bisu.

Ton.

Z życia politycznego

Do członków organizacji Młodz. TUR.

Wszyscy członkowie organizacji Młodz. T.U.R. proszeni są o przybycie do lokalu organizacji ul. Kopernika 6 w środę dnia 28 o godz. 9 rano, celem omówienia bardzo ważnych spraw.

Ofiary

Pracownicy Apteki Suke, Dr. Z. Monikowskiego zamiast kwiatów na grób ś. p. Zofii Monikowskiej dla uczczenia Jej pamięci wpłacają Zł. 300.— na pomoc dla powracających jeńców wojennych z obozów w Rzeszy.

OD REDAKCJI

Ob. Ikaś! jest proszony o zgłoszenie się do Redakcji w pilnej sprawie.

Kącik językowy

Tytuły rodowe

W Polsce średniowiecznej używane były tytuły wyższych urzędników: „comes" i „baron", które jednak nie przechodziły z ojców na synów i nie miały charakteru tytułów rodowych. Na te ostatnie plebs szlachecki patrzył bardzo niechętnie, zwłaszcza że przywileju ich dawania nie posiadał król polski, ale obcy monarchowie. Broniąc się przeciw tytułom szlachta w r. 1638 zakazała ich używania prócz dawnych kniaziowskich na Litwie. Niewiele to jednak pomogło. Przedstawiciele co bogatszych rodów kupowali je czy to u cesarzy rzymskich, czy u królów, mających prawo ich dawania.

Mówi Rzewuski w przypisach do „Listopada": „Zapyta kto: skąd się namnożyło tyle domów hrabiowskich w Polsce? — Odpowiedź łatwa; wielu z nich mają za przywilej koperty, na których stoi: a Monsieur le Comte: drudzy, że ponieważ szlachcic do korony się rodzi, więc, kontentując się tytułem hrabiowskim, jeszcze wiele umiarkowania okazują; inni, że każdy szlachcic będąc towarzyszem kawalerii narodowej, a towarzysz po łacinie tłumacząc się przez wyraz „comes", „ipso facto" są komesami czyli hrabiami. Kilku hrabiów otrzymało tytuły tym sposobem. Król polski nie miał prawa ich rozdawać, a szkoda, moglibyśmy dostarczyć książąt i hrabiów, dla całej kuli ziemskiej. Ale w Mirze, w województwie nowogrodzkim, mieszkał król cygański; ostatni król nazywał się Jan Marcinkiewicz; wielu hrabiów zwłaszcza litewskich, na mocy przywileju od niego otrzymanego obstają przy swoim tytule". Zwolennicy idei socjalistycznych głosząc, że ludzkość dzieli się na dwie klasy: pracujących i bezczynnych, wystąpili między innymi i przeciw tytułom rodowym.

W duchu tych przekonań pomyślany, był artykuł 96 konstytucji Marcowej, z roku 1921. Artykuł ten głosił: „Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych, ani stanowych, jak również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych. Obywatelowi Rzeczypospolitej nie wolno przyjmować bez zezwolenia Prezydenta Rzeczypospolitej tytułów, ani orderów cudzoziemskich".

Zdawałoby się, że sprawa tytułów rodowych została uregulowana raz na zawsze. A przecież...

W „demokratycznej" Polsce sprzed roku 1939 jakżeż często używano rodowych tytułów! W prasie, w beletrystyce, w teatrze, w życiu wciąż popisywano się „książętami", „hrabiami", czy tylko „baronami".

Rodził się ten snobizm między innymi i z czytelnictwa powieści nawet naszych najwybitniejszych pisarzy, a w większej jeszcze mierze wnikał w społeczeństwo z beletrystyki t. zw. „książek popularnych" np. z powieści Mniszkówny czy z zachwycania się filmami, albo scenicznymi sztuczydłami p. Kiedrzyńskich i Krzywoszewskich.

Oficjalnie nie było „książąt" i „hrabiów", ale w praktyce działo się inaczej. Tytułów tych bowiem używano bardzo często, rozkoszując się samym ich brzmieniem. Zachodził konflikt między prawem a życiem, a wynikał on z wadliwego nastawienia pseudodemokratycznego społeczeństwa.

Musimy zapamiętać:

1) Tytuły rodowe nie mają u nas jakiegokolwiek uzasadnienia prawnego ani odnośnie ich przyjęcia, ani używania.

2) Tytuły rodowe nie wynikają z zasług osobistych tych, którzy ich używają, ani ich przodków. Najczęściej bywały kupowane u obcych monarchów przez strojących się w nie arystokratów za pieniądze zdobyte na drodze wyzysku ludu.

3) Używanie tytułów rodowych jest niczym innym, jak dowodem snobizmu i jako takie powinno być specjalnie napiętnowane przez ludzi pracy.

Należy nam wpoić w swą świadomość głębokie przekonanie, że w demokratycznej, ludowej, Polsce nie ma miejsca na jakiekolwiek pawie piórka, na niczym nieuzasadnione tytuliki, które powinny być odrzucone i przekreślone raz na zawsze. Jedyny tytuł daje człowiekowi jego praca, jego czyn, jego zasługa osobista, — nigdy zaś pieniądz czy pochodzenie.

S. Folfasiński.

Kultura i sztuka

Biblioteka śląska ocalała

Katowice, (Polpress). W Katowicach zachowała się słynna biblioteka śląska. Jest to publiczna biblioteka naukowa, w której podstawowym działem jest dział regionalny, dotyczący Zagłębia Śląskiego. Biblioteka zawdzięcza swe ocalenie temu, że niemcy mieli w stosunku do niej jakieś specjalne zamiary. Przedstawiała dla nich widocznie wyjątkową wartość, gdyż dostęp do biblioteki mieli tylko „reichsdeutsche" i to przede wszystkim przedstawiciele partii.

Przed wojną biblioteka liczyła 110.000 tomów. Pod nadzorem naukowców przeprowadza się obecnie segregację i uporządkowanie książek. Aczkolwiek straty nie są jeszcze ustalone, stwierdzono już jednak pewne braki w cennych starodrukach.

Plastycy organizują własną spółdzielnię w Łodzi

Łódź. (Polpress). Plastycy łódzcy zorganizowani w Polskim Związku Artystów Plastyków powołali do życia własną spółdzielnię pracy. Do zarządu Spółdzielni zostali wybrani: St. Łuckiewicz, Al. Jędrzejewski, St. Zabrocka, i J. Gogolewski. Przyjmowane są zamówienia z dziedziny malarstwa, grafiki artystycznej i użytkowej, dekoracji wnętrz, sklepów i ulic, jak również w zakresie rzeźby monumentalnej i portretowej.

* * *

Warszawa. (Polpress). Przed mikrofonem warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia wystąpiło kilku wybitnych artystów Związku Radzieckiego, przybyłych z Moskwy. W produkcjach radiowych wzięli udział: Helena Mezeraup, Sergiusz Gociridze, Julian Rejentowicz, laureat wszechzwiązkowego konkursu wirtuozów oraz Mikołaj Korolkow, solista moskiewskiej Filharmonii. Artyści radzieccy całkowite swe honorarium przeznaczyli na Fundusz Odbudowy Warszawy.

* * *

Łódź. (Polpress.) Ministerstwo Kultury i Sztuki powierzyło prof. Stanisławowi Ostoi-Chrostowskiemu, jednemu z najwybitniejszych grafików polskich organizację Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, która będzie centralną wszechnicą sztuk plastycznych w Polsce.

* * *

Warszawa. (Polpress). Kazimierz Czachowski, znany krytyk literacki i historyk literatury polskiej został mianowany dyrektorem Departamentu w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Na naczelnika biura organizacji Departamentu został powołany Edward Kozikowski, redaktor Czartaka oraz długoletni sekretarz Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Ogłoszenia

Zarząd Miejski w Kłobucku podaje do publicznej wiadomości, że w mieście Kłobucku odbywać się będą jarmarki-targi w środy co dwa tygodnie. Pierwszy jarmark w dniu 4 kwietnia 1945 r., następny dnia 18 kwietnia 1945 r. itd.

Zarząd Miejski w Kłobucku.

Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej w Częstochowie

ogłasza Konkurs Otwarty

na projekt Pomnika.

Warunki Konkursu:

1) Pomnik ma stanąć na placu przed Magistratem lub na placu Daszyńskiego.
2) Wysokość pomnika nie może być mniejsza, niż 5 metrów.
3) Musi być pomyślany i wykonany w materiale trwałym.
4) Winien być wyrazem wdzięczności całego społeczeństwa dla Armii Czerwonej.
5) Skala projektu 1 : 10.
6) Projekt wraz z planem otoczenia, omówieniem, kosztorysem, winien być przedstawiony najpóźniej do dnia 20.4.1945 r.
7) Projekt musi być zaopatrzony godłem (hasłem), a w zamkniętej kopercie powinno być nazwisko, adres autora i ewentualne dalsze uwagi dotyczące wykonania.
8) O przyjęciu projektu do wykonania decyduje Komitet.
9) Komitet zastrzega sobie prawo zakupienia projektów przedstawionych do konkursu, nawet nie nagrodzonych.
10) Komitet przeznacza 3 nagrody za najlepsze projekty:

I — w kwocie 10.000 zł
II — „ 5.000 zł
III — „ 2.000 zł.

Nagrody będą płatne natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu, z tym warunkiem, że autor projektu, który będzie przyjęty przez Komitet do wybudowania — otrzymuje 50 proc. zaraz, a drugie 50 proc. po wykonaniu i wystawieniu pomnika, co może być przeprowadzone pod osobistym kierownictwem autora. W tym celu zostanie zawarta z autorem specjalna umowa, uprzewidująca oddzielne wynagrodzenie za pracę związaną z kierowaniem i dozorowaniem robót wykonanych nad pomnikiem.

Uwaga: Ewentualne plany i fotografie otoczenia, można uzyskać w Komitecie Budowy Pomnika, Magistrat pokój Nr 10, gdzie trzeba składać wykonane projekty.

Częstochowa, dn. 23.3.45 r.

Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej w Częstochowie.

Palaczu!

zapamiętaj cztery słowa:

„Paschalskiego"

najlepsza gilza krajowa

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez gm. Mykanów na nazwisko Iwańczak Józef. 1968

Zgubiono koło dworca w Częstochowie portfel z dowodami: karta rozpozn., książeczkę wojskową wydaną przez K. O. P. Mizocz i zaświadczenie rejestracji wyd. przez R. K. U. w Częstochowie na nazwisko Kocwin Józef. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. 1950

Zgubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Pionowska Maria, Czest., Rynek Wieluński Nr 33. 1964

Zgubiono portfel z dowodami i 200 zł na nazwisko Berzowski Stefan, zam. w Dąbrowie, (Górniczej), ul. Narutowicza 5. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Częst., ul. Kilińskiego 23. Hebdziński. 1940

Zgubiono portfel z dowodami: karta i zpoznawcza, metryka urodzenia, dowody kolejowe na nazwisko Dajek Stanisław. Uprasza się o zwrot pod adresem Ostatni Grosz, Narutowicza 139, dom kol. 1930

Zgubiono dowód osobisty i karte rejestr. wyd. w Częstochowie na nazwisko Sienkiewicz Zofia, metrykę dziecka, akt ślubny na nazwisko Pasternak Zofia. 1949

Zgubiony dowód osobisty w Częstochowie w roku 1939 na nazwisko Makles Mieczysław, unieważniam. 1952

Skradzione dowody w Warszawie: kartę rozp. wyd. w Częstochowie, dowód kolejowy, karte rowerową na nazwisko Jakubowski Jan, zam. Częst., Ostatni Grosz, Górna 16. 1965

Zginęła karta rozpoznawcza wyd. w Warszawie na nazwisko Branicka Stanisława, ur. dn. 12.4.1919 r., w Warszawie. 1936

Zgubiono karte rejestracyjną wyd. przez R. K. U. w Częstochowie Nr 7271 i na nazwisko Staszewski Stanisław. 1975

Zagubiono dowody osobiste wydane przez Starostwo Baranowickie na nazwisko Pielecki Władysław, unieważniam. 1938

Skradziono kartę rozpoznawczą w pociągu Częstochowa-Rudniki wyd. przez gm. Redziny na nazwisko Chuda Jadwiga. 1980

Zgubiono torebka czarna boksowa, zawartość: karta rozpoznawcza na nazwisko Grabińska Kazimiera Maria, notesik, klucze, portmonetka, okulary rogowe, torebka z różańcem, stara obrączka zgubiona dnia 27 marca rb. na Placu Jasnogórskim. Uprasza się znalazcę odnieść za nagrodą Częst., Jasnogórska 50 52 m. 6. Sedziemu. 1979

Zgubiono dowód osob. Nr 289 858 wydany przez Komisarzyrzecz Burmistrza w Lachowiczach na nazwisko Masłowski Józef, ur. 4.5.1911 r. Dowód powyższy unieważnia się. 1937

Zgubiono karte rowerową firma Jankowski Nr ramy 65291. Ciesiik Piotr, Daniłowskiego 6. 1943

POSADY

Potrzebna zdolna retuszerka od zaraz. Fot. Jędrusik, Chmielnik Kielecki. 1869

Potrzebna wykwalifikowana i uczciwa pomoc do dwojga małych dzieci (4 i pół i 1 i pół). Warunki do omówienia. Zgłaszać się: Częst., II Aleja 33 m. 4, godz. 3—5. 1822

Pracownicy drzewni krajzegarz, banzegarz, borowacz do wszelkiego rodzaju szczotek, oraz goniec do biura, poszukiwani. Płaca według umowy. Zgłoszenia Wytwórnia Skrzyń, Częstochowa, I Aleja 12. 1832

Chłopiec na posyłki potrzebny zaraz. Zgłaszać się do Redakcji Wydawnictwa „Bzop", Częst., Stary Rynek 16 godz. 10-12 i 14-16. 1811

Szofer mechanik, specjalność gazgenerator, poszukuje pracy. Czest., Kilińskiego 27 m. 2. 1810

Potrzebni człowiek do konia, oraz dziewczyna do pomocy w gospodarstwie. Wiadomość Czest., Kilińskiego 76. 1780

Zaraz przyjmę młodą, czystą i zdrową dziewczynę do dziecka i pomocy domowej. Wiad. Częst., ul. Dąbrowskiego 15 m 1 Kabzińska. 1804

Potrzebny chłopiec do koni Czest., Rynek Wieluński 35 1575

Pomoc domowa na dobrych warunkach potrzebna. Czest., Piłsudskiego 13 15 m. 25 Kwec. 1874

Pomocnica domowa, uczciwa z gotowaniem, potrzebna od zaraz. — Zgłoszenia Sklep Szopa, Czest., II Aleja 40. 1928

Potrzebna pomocnica domowa — Zgłoszenia w godz. 14—17. Czest., Aleja Wolności 33 m. 4. 1908

Potrzebna pomocnica domowa. Czestochowa, Śląska 20, I piętro. 1910

Pomocnica domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz. Czest., Waszyngtona 48 m. 10. 1941

Potrzebna pomoc domowa od zaraz na stale lub na przychodzę. Wiadomość Marian Kabziński, Czest., II Aleja 37 (sklep). 1972

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem. Zgłoszenia Czest., Orlicz-Dreszera 11. Sklep spożywczy. 1978

Szpital Radziecki na ul. Mickiewicza Nr 12 zatrudni 50 młodych niewiast do lekkich prac przy rannych. Zgłoszenia osobiste do II-go Komisariatu M. O. przy ul. Aleja Wolności 30 od godz. 8—16. 63

KUPNO

Bibułkę do wyrobu gilz kupię. — Oferty kierować do „Głosu Narodu" pod Nr 1768. 1768

Kupię większą partię żarówek od 15 Dkm — 150 Dkm, oraz większą ilość cylindrów do lamp naftowych od Nr 3 do 11. Oferty do Adm. „Głosu Narodu" pod Nr 1673

Kupię szafę 3-drzwiową (może być z lustrem) ciemną, fornierowaną. Oferty do Adm. „Głosu Narodu" pod „Szafa". 1696

Kupię: zegarek, obrączkę, pierścionek i odzież. Rynek Narutowicza Nr 31 m. 1 (Zawodzie) 1486

Samochód od 1.5 do 4 ton na gazogenerator kupi natychmiast Fabryka E. Paschalski i S-ka. Piotrków, Piłsudskiego 25, lub Częstochowa, Grabowa 11 m. 3 (Ostatni Grosz). 1190

Wytwórnia szczotek i pędzli Sosnowski Stanisław, Czest., ul. Śląska 21 22, skupuje surowce, szczotkarskie każdą ilość. 1767

Kupię zegarek, obrączkę, pierścionek i odzież. Sklep Komisowy „Wszystko", Rynek Narutowicza Nr 32 (Zawodzie). 1932

SPRZEDAŻE

Maszyna męska krawiecka okazyjnie do sprzedania. Czest., Ostatni Grosz, Leśna 14. 1623

Buty z cholewami używane, czarne, męskie Nr 28, do sprzedania. Czest., III Aleja 48 m. 26. 1803

Tkacki warsztat w komplecie do sprzedania. Czest., Warszawska 38 m. 1. 1770

Okazja! Dywan 4 mtr. długi, 2 i pół mtr. szeroki tanio do sprzedania. Częstochowa, ul. Przemysłowa 9 m. 2a. Domański. 1817

Maszynę do szycia sprzedam. Częstochowa, Garibaldiego 6 8 m. 1. 1833

Sprzedam płaszcz męski, walizkę większą, skórkę brąz. zamszową, podszewkę jedwabną, plecak, koc. Czest., II Aleja 16 m. 5. 1765

Taśmowe pantofle, hurt i detal. Czest., Warszawska 37. Jędrzejewski. 1752

Pies Bernardyn do sprzedania. Czest., Al. Wolności Nr 43.47, w podwórzu. Kalwasińska. 1738

Maszynę „Singera" gabinetową, mało używana, sprzedam. Czest., III Aleja 61 m. 1. 1743

Motor 70 KM nowy, hermetyczny, 725 obr., kulkowe łożyska z rozrusznikiem i wył. alt. z amperomierzem, sprzedam lub zamienię na mniejszy. Wiadomość Czest., Aleja Nr 10. Tomżyński. 1766

Nawóz koński do sprzedania. Częstochowa, I Aleja 4. Wiadomość w stolarni. 1904

Z powodu wyjazdu sprzedam meble: szafa ubraniowa, biurko, stół okrągły, krzesła i inne meble. Oglądać można w godz. od 14 do 16 Czest., Aleja Wolności 28 m. 2. 1915

Wózek-autko i głęboki, sprzedam. Czest., Narutowicza 3 m. 10. 1922

Wózek dziecięcy autko, sprzedam. Czest., Aleja 40 m. 32 (2-ga brama, I piętro). 1918

Kupon białej wełny na narzutkę i jasny granat na płaszcz damski — sprzedam. Czest., Kilińskiego Nr 7 m. 5. 1900

Kredens ciemny, sprzedam. Czest., ul. P. O. W. Nr 3 m. 5. 1901

Do sprzedania obornik. Czest., ul. Garncarska 17. Skalski. 1927

Stoły komplet lekarski: podwójna szafka, stolik, 2 krzesła, oraz dwa łóżka, sprzedam. Czest., Al. Wolności 19 m. 41, godz. 4—6. 1924

Meble, żelazne kuchenki na sprzedaż. Czest., Warszawska 19 m. 10. 1875

Maszyny „Singera" damskie, krawieckie, kaloszniczce, rymarskie, podstawy, korzystnie wyprzedaje, oraz przyjmuje do naprawy Lubiński, Czest., Targowa 5. 1870

Do sprzedania polowe placu w dobrym miejscu. Frontu ma 15 m ta polowa. Czest., Nowy Rynek Nr 12 m. 17, II piętro. 1967

Sprzedam tanio: sypialnię (komplet), pianino, rower męski, wózek dla lalki, piec (kuchenka), kocioł do prania. Czest., ul. Wilsona 34 m. 7. 1957

Sprzedam: jadalnię (rzeźbioną), kuchnię, 2 szafy, łóżko, toaletkę, również brykiety. Czest., Al. Wolności 11 m. 25. 1900

Drzewo rąbane, kartofle, sprzedam. Czest., Śląska 6 m. 7. 1951

Do sprzedania 100 nowych okien inspektowych i wóz półtorak. Częstochowa, ul. Handlowa 16. Walczak. 1959

Salonik, łóżka, szafa, kanapka, etażerka — natychmiast do sprzedania. Czest., Focha 18 m. 9. 1961

Sprzedam: półki na książki, stojak do rzeczy, 10 m chodnika kokosowego. Czest., Pl. Daszyńskiego 2 m. 8. 1945

Maszynę „Singera" gabinetową — sprzedam. Czest., Aleja 19 m. 3a. Jędrzejczyk. 1947

Do sprzedania szafa dębowa w dobrym stanie niedrogo. Czest., ul. św. Rocha Nr 13 15 m. 2. 1954

Sprzedam komplecik wełniany nowy dla chłopca na lat od 2 do 4, oraz wyżymaczkę używaną w dobrym stanie. Wiadomość Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny 16 m. 1. 1955

Sprzedam okazyjnie: piękną granatową suknię wizytową na wysoka, szerokupła, płaszcz damski „pieprzemakalny zagraniczny, lisa srebrnego, czółenka czarne reniferowe 39, srebro stołowe na 12 osób, poszwy na pierzyne, kostium czarny, pelerynkę ze srebrnego lisa, kapę na 2 łóżka, buciki na gumowej podeszwie 44, pullower męski. Czest., Katedralna 8 m. 5a, II pir. w podwórzu na prawo. 1977

Autko sprzedam i sportowy Czest., Warszawska 34 m. 4, I p. 1894

Wapno lasowane roczne sprzedam. Wiadomość Czest., „Dąbkowskiego 24 26, godz. 14—16. 1942

Do sprzedania maszyna do splatania sznurka na sznurowadła i opłatania drutu. Wiadomość ul. Wrzosowska 12 14. 1973

Sprzedam łóżko, szafkę nocną, stół, krzesła, teczkę szkolną, szafę, stolik do maszyny. Czest., I Aleja 11 m. 5a. 1976

Sprzedam tanio zakład fryzjerski, b. dobrze prosperujący, egzystujący 20 lat. Czest., św. Barbary 17.

Skrzypce i nuty na fortepian sprzedam. Czest., Śląska 27, sklep. 1970

LOKALE

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Warunki do omówienia. Oferty kierować do „Głosu Narodu" pod Nr 1769. 1769

Pokój do wynajęcia umeblowany z wygodami dla 1 osoby. Wyjście osobne. Czest., Olsztyńska Nr 27. Bl. 4 m. 19. 1066

Pokoju niekrępującego z wygodami poszukuje w okolicy Dąbkowskiego. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 1971. 1971

RÓŻNE

Cerownia artystyczna z Warszawy, ul. Chmielna 9, obecnie Częstochowa, ul. Waszyngtona 20 m 4, poleca się nadal Sz. Klientelі 1357

Przyjeżdżającym do Warszawy pokój na dzień 2—3. Wiadomość Nowogrodzka 4 w podwórzu. 1151

Skrzynie i oprawy drewniane do wszelkiego rodzaju szczotek wyrabia i sprzedaje Wytwórnia Skrzyń, Częstochowa, I Aleja 12 1138

Krawiec damsko-męski, przyjmuje obstalunki. Czest., Kilińskiego Nr 27 m. 2. 1809

Pytlolo Wacław, powrócił z Warszawy i nadal zamieszkuje w Częstochowie, Aleja Najśw. Maryi Panny 16 m. 8. 1817

ś. † p.

Jan Lucjan Żebrowski

Obywatel m. Częstochowy emeryt kolejowy

Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 27 marca 1945 r., przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 24 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 29 bm. o godz. 15-ej, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych, pogrążeni w ciężkim bólu i żałobie

żona, córki, synowie, synowe, wnuki i rodzina.

Dnia 20.10.1943 r. zamordowany został w Ciężkowicach przez niemców

ś. † p.

Leszek Kazimierz Łapis

przeżywszy lat 29.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 16-ej z kościoła Najśw. Maryi Panny na cmentarz na Kulach.

Rodzice, siostry i narzeczona.

1956

Dnia 29 marca rb. w trzecią bolesną rocznicę śmierci kochanego Męża i Ojca naszego

ś. † p.

Izydora Jarząbka

zostanie odprawiona Msza św. za spokój Jego duszy w kościele św. Antoniego na Ostatnim Groszu o godz. 9 rano, na którą zaprasza życzliwych pamięci Zmarłego

żona i dzieci.

1974

Gry fortepianowej uczę szybko przystępnie. Czest., Waszyngtona Nr 4. 1755

Wydzierżawię domek ze sklepem i urządzeniem, mieszkaniem 3 izbowym i ogrodkiem, w punkcie handlowym na przedmieściu. Wiadomość Czest., ul. Śląska 12 16. 1914

Szafę białą, 2 czteściowa, stół okrągły biały, 2 taborety, zamienię w Poznaniu na takie same w Częstochowie. Informacje: Czest., Aleja Wolności 66 m. 12, od godz. 15-ej. 1968

Samodziały na bluzery itd. wykonuje na warsztacie tkackim. Czest., Pl. Daszyńskiego 2 m. 8. 1944

Okazja! Palto męskie zamienię na jesionkę damską. Czest., Katedralna 20 m. 4. 1953

Manikurzystka farbowanie brwi i rzęs. Czest., Warszawska 34 m. 4, I piętro. 1854

Poszukuję córki Danuty Krzyżyńskiej, l. 16 skończone, powracającej z Niemiec. Jest blondynką, wzrostu średn., ma oczy niebieskie. Wszelkie wiadomości przyjmuje matka. Warszawa, Mazowiecka, ul. Kołobrzeska 18 m. 15. Dorosyć Dmowskiej. 1958

Odpow. za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydawnictwa za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiada. Wydawca: Wiadomości Urzędowe Informacji i Propagandy.